

**BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO**

---

# **ZAGADNIENIA GOSPODARCZE**

w świetle  
prasy i literatury ekonomicznej zagranicą

**W A R S Z A W A**

---

**ROK III.**

**31 MARZEC 1948**

**Nr 6.**



Warszawa, dnia 31 marca 1948r.

ZAGADNIENIA GOSPODARCZE

w świetle prasy i literatury ekonomicznej zagranicą

Nr \_\_\_\_ 6  
Rok III

S p i s r z e c z y :

1. S.MECHANIK  
Wzajemne stosunki finansowe  
głównych zarządów i przed-  
siębiorstw przemysłowych

Sowietskije Finansy  
Nr 10, rok 1947.

2. Nacjonalizacja banków  
węgierskich

Komunikat prasowy  
Ministerstwa Spraw Zagranicz-  
nych Węgier.





WZAJEMNE STOSUNKI FINANSOWE GŁÓWNYCH  
ZARZĄDÓW I PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁOWYCH

Sowietskije Finansy,  
rok 1947, Nr 10.

System organizacji finansowej naszego przemysłu jest połączonym zasadą "rozrachunku gospodarczego",<sup>(x)</sup> obowiązującej każde przedsiębiorstwo z zasadą scentralizowanego kierownictwa, wykonywanego przez organy nadrzędne. Główne zarządy przemysłów wyposażone są w prawo "rozrachunku gospodarczego" w dziedzinie zaopatrzenia i zbytu oraz w prawo redystrybucji w zakresie podległych im przedsiębiorstw, środków obrotowych, zysku i odpisów amortyzacyjnych, przeznaczonych na nowe inwestycje, Główne za-

(x) Termin "rozrachunek gospodarczy (choziajstwiennyj rasczot", w skrócie "chozrasczot") ma w terminologii ekonomistów radzieckich dwojakie znaczenie, formalne i merytoryczne. Formalne prawo "rozrachunku gospodarczego" przysługujące zarządom głównym przemysłu i przedsiębiorstwom przemysłowym oznacza pewien zakres autonomii w dziedzinie gospodarki finansowej wewnątrz danego przedsiębiorstwa czy głównego zarządu przemysłu. Merytorycznie pojęcie "rozrachunku gospodarczego" oznacza obowiązek rządzenia się zasadą gospodarności.

W artykule prof. Rowińskiego "Zadania nauki o finansach w nowym pięcioleciu" (Sowietskije Finansy, rok 1946, Nr 12, str. 7 ustęp ostatni - podana jest następująca definicja terminu "rozrachunek gospodarczy w tym drugim jego znaczeniu zasady gospodarności).

"Rozrachunek gospodarczy oznacza bezpośrednią zależność rozchodów przedsiębiorstwa od zasobów, które przedsiębiorstwo wygospodaruje, czyli zależność sytuacji finansowo-ekonomicznej przedsiębiorstwa od jakości jego pracy, od wykonywania zadanych mu planów produkcji, zbytu i kosztów własnych, od wyników wykorzystania oddanych mu do dyspozycji zasobów w postaci własnych środków obrotowych i krótkoterminowych kredytów celowych Banku Państwowego".

W tekście tłumaczenia posługujemy się jednym lub drugim z tych terminów zależnie od treści zdania.  
(Przypisek tłumacza).



rzędy są dla podległych im przedsiębiorstw ośrodkami planowania oraz dyspozycji gospodarczej i finansowej. System finansowania oparty jest na zasadzie, że "przy zachowaniu jak najściślejszej dyscypliny produkcji i dyscypliny finansowej, przedsiębiorstwo, w ramach ustalonych dla niego limitów powinno być samodzielne. Zarząd przedsiębiorstwa ponosi pełną odpowiedzialność za wykonanie programu. Do dyspozycji przedsiębiorstwa stawia się określoną sumę środków, której wysokość określa corocznie plan przemysłowo-finansowy" (cytat z decyzji C.K. Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej bolszewików z dn. 5.12.1929 "o zreorganizowaniu administracji przemysłowej". Konsekwentna realizacja tych dyrektyw zapewnia ugruntowanie zasady gospodarności oraz właściwy stosunek wzajemny między głównymi zarządami a przedsiębiorstwami.

Fundusze zakładowe i obrotowe przydzielane są głównym zarządom i przechodzą przez ich bilanse; nie są one jednak zafiksowane na rzecz głównych zarządów, lecz poszczególnych przedsiębiorstw. Uchwała Rady Pracy i Obrony z dnia 23 lipca 1931 orzeka, że środki obrotowe powinny być przez trusty i zjednoczenia rozdzielane pomiędzy należące do nich <sup>przedsiębiorstwa</sup> /które są zobowiązane do stosowania rozrachunku gospodarczego zasady gospodarności.

Każdą ściśle zreglamentował zasady redystrybucji środków obrotowych przedsiębiorstw, dokonywanej przez nadrzędne organy przemysłowe, z tym założeniem, ażeby ugruntować zasadę gospodarności i zainteresować przedsiębiorstwa w wynikach finansowych ich pracy.

Zarządzenie z dnia 23.7.1931 zabrania organom nadrzędnym nieuzasadnionego czerpania pieniędzy ze środków obrotowych przedsiębiorstw. Dozwolone to jest tylko przy zatwierdzeniu lub zmianach rocznego planu przemysłowo-finansowego

oraz w wypadkach, gdy sprawozdanie ręczne wykazuje w przedsiębiorstwach nadmiar środków obrotowych. Ponadto - czerpanie pieniędzy z funduszy obrotowych przedsiębiorstwa nie może wywoływać dodatkowego zapotrzebowania przez nie kredytów bankowych.

Zarządzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego i Rady Komisarzy ludowych ZSRR z dnia 15 lipca 1936 rozszerzyło uprawnienia głównych zarządów w zakresie redystrybucji środków obrotowych, lecz nie osłabiło zakazu korzystania z nich w sposób dowolny. Zarządzenie to uprawnia zarządy główne do zlecania bankom, ażeby spisywały one z kont przedsiębiorstw redystrybuowane środki obrotowe, zyski i odpisy amortyzacyjne. Jednocześnie zarządzenie to wyjaśnia, że przymusowe spisywanie z kont przedsiębiorstw możliwe jest w ramach obowiązujących przepisów prawnych, tj. w wypadkach tam wymienionych.

Warunki wojenne wymagały większej elastyczności w trybie korzystania ze środków obrotowych przedsiębiorstw przemysłowych, lecz nie uległy zmianie same zasady redystrybucji tych środków przez główne zarządy.

Zarządzenie z dnia 1.7.1941 "O rozszerzeniu uprawnień komisarzy ludowych ZSRR w czasie wojny", wydane przez Radę Komisarzy Ludowych, uprawnili ich do spisywania z rachunków podległych im organów gospodarczych i przedsiębiorstw sum, niezbędnych na pokrycie zalegającego zadłużenia z tytułu dostaw.

Trzeba jednak podkreślić, że prawo to przyznane zostało bezpośrednio komisarzom ludowym i nie przysługiwało głównym zarządom, których uprawnienia w tej dziedzinie pozostały bez zmiany. Jest to zrozumiałe, ponieważ system rozrachunków, oparty na zasadzie gospodarności, jako metoda planowego kierowania przedsiębiorstwem, zachował całe swoje znaczenie również w czasie wojny i umożliwił mobilizację zasobów gospodarczych dla zwycięstwa.

Tak więc obowiązujący zespół norm prawnych nie wyraża



nie określa trybu redystrybucji i użytkowania środków obrotowych, ugruntowuje zasadę gospodarności w pracy przedsiębiorstwa, a jednocześnie umacnia rolę zarządów głównych w kierowaniu podległymi im przedsiębiorstwami. Taki system rządzenia naszym przemysłem socjalistycznym wywiera ogromny wpływ dodatni na wzrost produkcji przemysłowej i udoskonalenie pracy samych przedsiębiorstw.

Realizując powierzone im funkcje, główne zarządy odgrywają dużą rolę w umocnieniu podstaw finansowych przemysłu, pomagając przedsiębiorstwom do wykonania planów produkcyjnych. Jednakże w pracy poszczególnych głównych zarządów spotykamy również poważne wady i naruszenia uprawnień przedsiębiorstw w zakresie dysponowania przydzielonymi im środkami. Zarządy główne, kierując wykonywaniem planu produkcyjnego przez całą daną dziedzinę wytwórczości, udzielają nieraz pomocy finansowej przedsiębiorstwom, pozostającym w tyle, kosztem przedsiębiorstw innych.

Wady i błędy w redystrybucji środków obrotowych i zysków wynikają często z niewłaściwej organizacji pracy w dziedzinie finansowej. Niektóre przedsiębiorstwa nie mają wcale wydziałów finansowych, w innych wydziały finansowe zajmują się tylko rozmowami z dostawcami i nabywcami. Bardzo często wydziały finansowe organów nadrzędnych wyręczają przedsiębiorstwa w sporządzaniu ich planów finansowych oraz decydują o innych sprawach finansowych tych przedsiębiorstw. Konsekwencją tego jest fakt, że niektóre zarządy główne - niezależnie od przebiegu wykonania planu - dysponują dowolnie środkami przedsiębiorstw, zużywając je w miarę swych potrzeb lub też uzupełniając ich niedobory. Taka praktyka redystrybucji środków obrotowych wprowadza bezład do normalnego finansowania przedsiębiorstwa, osłabia bodźce do przyspieszania obrotu środków przedsiębiorstwa, narusza zdrowe zasady ich redystrybucji i powoduje szereg nieprawidłowości w finansowaniu z budżetu państwowego. Tak np. szereg głównych zarządów wydatkuje



otrzymywane z budżetu państwowego fundusze niezgodnie z ich przeznaczeniem, uzupełniając przy ich pomocy własne środki obrotowe, bądź też zasilając nimi poszczególne przedsiębiorstwa, chociażby ich plan finansowy do tego nieupoważniał.

Ozerpiąc poza ramami planu nadwyżki środków obrotowych z dobrze pracujących rentownych przedsiębiorstw i przekazując je przedsiębiorstwom nie wykonującym planu, niektóre zarządy główne podkopują w ten sposób zasadę gospodarności. Wskutek nie dość rygorystycznego odprowadzania i centralizowania przez główne zarządy nadwyżek zysku, osiąganych zgodnie z planem w niektórych przedsiębiorstwach, powstają nieraz trudności finansowe w tych przedsiębiorstwach, dla których przewidziana była pomoc finansowa w trybie redystrybucji funduszy obrotowych i zysków wewnątrz danego zarządu głównego. Zdarza się, że zarządy główne akumulują bezpodstawnie zyski poszczególnych przedsiębiorstw na swoich rachunkach, a następnie przekazują tymże przedsiębiorstwom z rachunku dotacji budżetowych środki na cele inwestycyjne lub na zwiększenie normatywów zapasów materiałowych. Praktyka taka osłabia bodźce, wpływające dodatnio na udoskonalenia gospodarki finansowej i przeczy wymogom zasady gospodarności, niwecząc zależność wydatków przedsiębiorstwa od jego własnej akumulacji.

Funkcjonujące przy głównych zarządach organy zaopatrzenia stają się czasem - w wypadkach trudności finansowych<sup>w</sup> poszczególnych przedsiębiorstwach - kanałami, przez które poza planem napływają do tych przedsiębiorstw środki obrotowe.

Jeśli<sup>w</sup> przedsiębiorstwach zdarzają się wypadki zalegania z wypłatą należności za dostawy lub z tytułu pożyczek w Banku Państwa, to główne zarządy przekazują nieraz środki obrotowe, należące się danemu przedsiębiorstwu, do swoich wydziałów zaopatrzenia, które zakupują za te pieniądze surowce i materiały dla przedsiębiorstw, odczuwających trudności finansowe. Przewodzi to do nie-

właściwego rozmieszczania środków wewnątrz przemysłu, tworząc nadwyżki środków obrotowych w organach zaopatrzenia i brak tych środków w przedsiębiorstwach przemysłowych. Celem usunięcia tej nierównomierności w podziale środków obrotowych główne zarządy zazwyczaj dają dyspozycję wycofania bez opłaty rachunków, wystawionych przez organy zaopatrzenia na ciężar przedsiębiorstw, którym organy te dostarczyły surowców i materiałów. W ten sposób wprowadza się zakłócenia w porządku płatności oraz wykracza się przeciwko zasadzie gospodarności w pracy przedsiębiorstw. Licząc na to, że wydział zaopatrzenia głównego zarządu pokryje rachunki dostawców, niektóre przedsiębiorstwa nie dążą do poprawy swej gospodarki finansowej.

Część odpisów amortyzacyjnych, przeznaczoną na finansowanie kapitalnego remontu określa się według ogólnego planu remontu w danym zarządzie głównym jako całości, a następnie różniczkuje się odpowiednio do planów indywidualnych. Zdarzają się wypadki, że w przedsiębiorstwach o zbyt nisko oszacowanych funduszach zakładowych cała suma przyznanych im odpisów amortyzacyjnych nie wystarcza na pokrycie planowych kosztów kapitalnego remontu, podczas gdy w innych przedsiębiorstwach przydzielone kwoty odpisów na remont kapitalny znacznie przewyższają zaplanowany koszt tego remontu.

Ponieważ główne zarządy mają prawo redystrybuować tylko odpisy amortyzacyjne, przeznaczone na inwestycje, nie zaś na kapitalne remonty, przeto zdarza się nieraz, że w pewnych przedsiębiorstwach powstaje w pozycji remontu kapitalnego deficyt, pokrywany następnie wbrew przepisom ze środków obrotowych, w innych zaś przedsiębiorstwach tegoż zarządu głównego tworzą się niezużyte nadwyżki odpisów amortyzacyjnych.



Niewłaściwe stosunki wzajemne niektórych zarządów głównych i przedsiębiorstw nie wynikają, jak widzimy, z samych zasad redystrybucji środków obrotowych i akumulacji, lecz powstają skutkiem wad planowania finansowego oraz niezadawalającej pracy niektórych zarządów głównych. Usunięcie tych wszystkich niedociągnięć nie wymaga bynajmniej przebudowy samego systemu redystrybucji zysków i środków obrotowych przedsiębiorstw. Przyznanie głównym zarządom uprawnień autonomicznych w zakresie gospodarki pieniężnej okazało się celowym i dopomogło do udoskonalenia systemu administracji przemysłowej. Nie ma natomiast powodów do wprowadzania takiej centralizacji, przy której przedsiębiorstwa rentowne musiałyby przelewać wolne nadwyżki zysku do budżetu państwowego, przedsiębiorstwa zaś o produkcji planowo-deficytowej lub wymagające dotacji dodatkowych byłyby zaopatrywane w niezbędne im środki nie przez swój zarząd główny, lecz z budżetu państwowego.

Byłoby to błędem organizacyjnym, gdyż instytucje finansowe musiałyby wykonywać funkcje, pełnione dziś przez główne zarządy przemysłowe. Skomplikowałoby się wtedy planowanie produkcji i planowanie finansowe, główne zarządy zaś zostałyby pozbawione tej najważniejszej dźwigni administracyjnej, jaką jest finansowanie przedsiębiorstw.

Wzajemne stosunki finansowe przemysłu z budżetem państwowym powinny więc, według nas, opierać się nadal na zbiorczym planie finansowym danego zarządu głównego.

Analizując obecny tryb redystrybucji środków obrotowych, należy przyjąć za punkt wyjścia istniejący system produkcyjnego i finansowego planowania.

Scentralizowanie planowania w zakresie produkcji, zaopatrzenia przedsiębiorstw w ważniejsze surowce, materiały pomocnicze i paliwo oraz zbytu produkcji gotowej określa z natury rze-

czy również warunki planowania finansowego i finansowania.

Ażeby wykonać plany produkcyjne, zarządy główne muszą mieć do dyspozycji nie tylko zasoby materiałowe, lecz również środki pieniężne, podlegające dystrybucji i redystrybucji wśród przedsiębiorstw zgodnie z planem.

To zaś z kolei określa warunki planowania finansowego, przy którym z nadwyżek zysków jednych przedsiębiorstw finansuje się fundusze obrotowe innych przedsiębiorstw tegoż zarządu głównego, ich inwestycje oraz pokrywa się przewidziane w planie deficyty. Do budżetu państwowego przelewa się wolną część zysku, pozostającą po pokryciu wszystkich wydatków ustalonych w zbiorczym planie finansowym głównego zarządu, jako całości.

Na zarządach głównych ciąży z natury rzeczy odpowiedzialne zadanie redystrybucji środków obrotowych, zysku oraz odpisów amortyzacyjnych podległych im przedsiębiorstw.

Konieczność usunięcia istniejących niedociągnięć w tej dziedzinie wymaga od głównych zarządów skoordynowania trybu redystrybucji środków obrotowych i akumulacji z zasadami gospodarki finansowej, obowiązującymi przedsiębiorstwa.

Duże znaczenie posiada tu tryb uzupełniania przez główne zarządy środków obrotowych przedsiębiorstw, gdy brak ich powstaje na skutek niewykonania przez przedsiębiorstwa planu produkcji i jej zbytu oraz zadań planowanych, dotyczących kosztu własnego.

Zdarza się, że niektórym przedsiębiorstwom potrzebne są uzupełniające środki obrotowe dla udoskonalenia ich pracy. Nie zawsze można w tych wypadkach zastąpić bezpośrednią dotację dodatkową głównego zarządu przez chwilowe zaciągnięcie, za pośrednictwem głównego zarządu, pożyczki z wolnych środków tego lub innego przedsiębiorstwa. Przedsiębiorstwo dłużnicze często nie może zwrócić pożyczki przed końcem roku z własnych środków, nawet pomimo uprawnienia swej pracy i wykonania programu produkcyjnego.



Spłata długu wymaga więc dodatkowej pomocy finansowej, tym bardziej, że Bank Państwowy nie udziela pożyczek na zaspokojenie do-  
rażnych potrzeb przedsiębiorstwa, któremu brak własnych środków  
obrotowych.

Dążąc do uzdrowienia gospodarki przedsiębiorstwa nie wy-  
konującego planu, zarządy główne często muszą udzielać takiemu  
przedsiębiorstwu pomocy finansowej, uzupełniając brak środków,  
spowodowany poprzednią złą gospodarką. Nie widzimy powodu ogra-  
niczenia prawa głównych zarządów do udzielania tego rodzaju pomo-  
cy finansowej. Jednakże udzielana ona być może tylko z własnych  
źródeł środków głównego zarządu.

Konieczność takiego finansowania dodatkowego powstaje rów-  
nież wskutek tego, że Bank Państwowy kredytuje organy gospodarcze  
pod gwarancją głównych zarządów. Obawiając się zamknięcia kredy-  
tu zarządy główne muszą zdobywać we własnym zakresie środki dla  
dodatkowego finansowania swoich przedsiębiorstw.

Tego rodzaju finansowanie funduszu obrotowego wtedy tyl-  
ko zniekształcić może zasady rozrachunku gospodarczego, jeśli  
jednocześnie nie zostaną wdrożone zarządzenia, mające na celu  
uzdrowienie gospodarki przedsiębiorstwa, tj. usprawnienia admini-  
stracji, organizacji pracy, produkcji, zaopatrzenia materiałowe-  
technicznego, zbytu i t.p. Bez takiego uzdrowienia stosunków o-  
datkowe finansowanie przez główne zarządy funduszu obroto-  
wego podległych im przedsiębiorstw - stwarza tylko pozory dosko-  
nałego stanu finansowego w tych przedsiębiorstwach. W rzeczywi-  
stości zwiększa niedociągnięcia i błędy w ich pracy.

Zniekształceniem zasad gospodarki finansowej jest również  
uzupełnianie funduszu obrotowego przedsiębiorstwa, nie wykonują-  
cego planu produkcyjnego, w tych wypadkach, gdy tego rodzaju po-  
moc finansowa odbywa się kosztem środków obrotowych lub zysku in-  
nego, dobrze pracującego przedsiębiorstwa lub też kosztem środ-

ków budżetowych, przeznaczonych na finansowanie innych przedsiębiorstw.

Tego rodzaju praktyka powinna być stanowczo potępiona. Specjalne rozporządzenie rządu zabrania ministerstwom i głównym zarządom czerpać z przedsiębiorstw ich własne środki obrotowe, jeśli nie przewiduje tego plan finansowy oraz zużywać ponadplanowe sumy akumulacji przed zatwierdzeniem sprawozdań rocznych przedsiębiorstw.

W końcu 1946 r. wprowadzony został w życie nowy tryb wypłaty dotacji państwowych - mianowicie przez Bank Państwowy według ustalonych w planie norm na jednostkę rzeczywiście wykonanej produkcji. Przy tym nowym trybie główne zarządy nie mogą już zużywać dotacji, przyznanej danemu przedsiębiorstwu, na finansowanie innych, które dopuściły do ponadplanowych deficytów i uszczuplenia swoich środków obrotowych.

Powstaje pytanie, skąd w tych warunkach zarządy główne mają czerpać środki na pomoc finansową dla swych przedsiębiorstw.

Na podstawie rozporządzenia z dnia 23.7.1931 o środkach obrotowych nadrzędnym organom przemysłu przydzielone zostały środki niezbędne do udzielenia pomocy finansowej przedsiębiorstwom, doznającym trudności finansowych przy wykonywaniu planu. Zjednoczenia przemysłowe (obecnie zastąpione przez główne zarządy) mają prawo rezerwować do swojej dyspozycji do 10% własnych środków obrotowych oraz sum, asygnowanych na finansowanie rocznego i kwartalnego przyrostu tych środków.

Jednakże rozporządzenie to nie znalazło szerszego zastosowania. W praktyce bowiem wyższe instancje przemysłowe traktują zazwyczaj istnienie niewydatkowanych rezerw jako dowód zbyt wysokiego normatywu środków obrotowych i z tych względów zniżają ten normatyw przy układaniu planu finansowego na rok następny lub też zmniejszają normę przyrostu środków obrotowych, zaś Bank Pań-



stwowy w szeregu podobnych wypadków redukuje wysokość kredytu.

Z praktyką tego rodzaju trzeba skończyć. Główne zarządy muszą mieć taką rezerwę (oczywiście w granicach legalnych), ażeby móc zaspokoić potrzeby przedsiębiorstw w zmiennych warunkach produkcji, zaopatrzenia i zbytu.

My również nie uważamy za słuszne ograniczanie uprawnień wydziałów zaopatrzenia przy głównych zarządach do zakupowania na własny rachunek materiałów dla przedsiębiorstw, doznających trudności finansowych, które nie mogą być usunięte w drodze dodatkowego finansowania z rezerw głównych zarządów. W tych wypadkach wydziały zaopatrzenia mogą zużytkować na zakup potrzebnych materiałów (w granicach normatywu) nie tylko własne środki obrotowe, lecz również rezerwy, pozostawione do dyspozycji głównych zarządów. Oczywiście rozrachunki z tego tytułu między wydziałami zaopatrzenia głównych zarządów a przedsiębiorstwami powinny być przeprowadzane w zwykłym trybie za pośrednictwem Banku Państwowego. Wydzielając do dyspozycji zarządów głównych środki na cele pomocy finansowej przedsiębiorstwom, trzeba jednocześnie zaostrzyć walkę z naruszeniem zasad rozrachunku gospodarczego przy redystrybucji środków obrotowych i akumulacji oraz z praktyką nieuzasadnionego pobierania przez główne zarządy środków obrotowych z dobrze pracujących przedsiębiorstw i niewłaściwego użytkowania sum, przeznaczonych na finansowanie z budżetu państwowego. Kontrola przy wyznaczaniu tych sum powinna być ze strony pracowników aparatu skarbowego bardziej ścisła. Nie można ograniczać się do automatycznego przekazywania asygnat budżetowych (szczególnie przeznaczonych na przyrost środków obrotowych i uzupełnienie ich braku) na konta budżetowe głównych zarządów celem następnego przekazania ich przedsiębiorstwom. Przy takim postępowaniu na rachunkach głównych zarządów narastają fundusze, które są zużytkowywane nie-raz, niezgodnie z planem finansowym, na pomoc dla przedsiębiorstw,

niewłaściwie zorganizowanych kosztem przedsiębiorstw pracujących dobrze.

Pracownicy aparatu skarbowego powinni kontrolować wysokość sum wydawanych na cele przyrostu środków obrotowych i uzupełnienia ich braków. Powinni oni sprawdzać według wykazów rozchodowych słuszność repartycji tych funduszy oraz zgodność jej z zatwierdzonymi planami finansowymi. Odchylenia od tych planów dozwolone są tylko w tych wypadkach, gdy zarząd główny, nie czekając na otrzymanie asygnat budżetowych, przekazuje przedsiębiorstwom należne im sumy w trybie wewnętrznej redystrybucji środków obrotowych.

Konieczna jest również kontrola właściwego wykorzystania dotacji budżetowych dla przedsiębiorstw planowo deficytowych i niedopuszczenie do wypłat nadmiernych. W tym celu kontrolować należy przede wszystkim normy dotacji na jednostkę produkcji, ustalone dla poszczególnych przedsiębiorstw przez główne zarządy. Udoskonalić należy również praktykę asygnowania przez główne zarządy kredytów budżetowych na wydatki operacyjne (przygotowanie kadr, utrzymanie dziecińców). Sumaryczne, niezróżniczkowane przekazywanie kredytów na rachunki budżetowe głównych zarządów prowadzi do tego, że normy wydatków na te cele nie są przez poszczególne przedsiębiorstwa przestrzegane, skutkiem czego powstają nieuzasadnione deficyty.

Wykorzenienie nieuzasadnionego czerpania przez główne zarządy środków obrotowych z przedsiębiorstw wymaga uporządkowania systemu planowania w tej dziedzinie.

Poddając rewizji normatywy środków obrotowych w przedsiębiorstwach, główne zarządy mogą ściągać je z przedsiębiorstw, posiadających nadwyżki dzięki przekroczeniu planów produkcyjnych. W ten sposób możliwe się staje pozaplanowe finansowanie przedsiębiorstw źle pracujących. Ażeby możliwość tę usunąć i uła-



twić przedsiębiorstwom zorientowanie, jakimi środkami dysponują, konieczne jest wykazywanie w rocznym planie finansowym nie tylko normatywów środków obrotowych według poszczególnych ich typów (surowce, materiały, paliwo i t.d.), lecz i wysokość zapasów w stosunku do ich rozchodu zgodnie z planem przedsiębiorstwa.

Przy tym sposobie zmiany normatywu i odprowadzanie środków obrotowych z przedsiębiorstw możliwe się staje dopiero przy zmianie programu produkcyjnego.

Taki typ przydzielania środków obrotowych udoskonali również praktykę planowania produkcyjnego i finansowego i usprawni pracę przedsiębiorstw w zakresie zaopatrzenia i zbytu oraz użytkowania środków obrotowych.

Chcąc ugruntować zasadę gospodarności i ustalić odpowiednie proporcje między wydatkami i zyskami przedsiębiorstwa, nie można jednocześnie planować czerpania z przedsiębiorstwa zysku planowego i finansowania go następnie z budżetu.

Odpisy z zysku na rzecz głównego zarządu planować należy w wysokości, odpowiadającej wolnemu saldu zysku po potrąceniu przewidzianych w planie rozchodów na przyrost środków obrotowych, inwestycje i odpisy na rzecz budżetu państwowego. Wyjątek dopuszczony być może tylko wtedy, gdy przy istnieniu zysku poszczególne obiekty inwestycji finansowane są z budżetu państwowego.

Ściągać zysk należy w miarę tego jak zysk ten powstaje. Nie można przy tym pozwalać na to, ażeby niewykonanie planu akumulacji przez przedsiębiorstwa o produkcji rentownej powodowało zmniejszenie wpłat do głównego zarządu. Niedopuszczalne jest bowiem kompensowanie złej pracy w jednych przedsiębiorstwach kosztem ograniczenia środków finansowych, należnych innym. W interesie właściwej organizacji finansów i umocnienia zasady gospodarności rozstrzygnąć należy sprawę metod akumulacji w przedsiębiorstwach tej części środków obrotowych i zysków, która ma być ściągnięta na konto rozrachunkowe głównych zarządów. Sprawa ta jest jednak wciąż jesz-

cze nieuregulowana. Często wpłaty przedsiębiorstw wpływają do zarządów głównych z opóźnieniem i nie w całości. Jeżeli zaś część tych sum pozostaje w przedsiębiorstwie, osłabia to jego zainteresowanie w należytym wykorzystaniu środków obrotowych oraz w wynikach finansowych działalności. Jednocześnie zaś inne przedsiębiorstwa, finansowane przez główne zarządy, dostają mniej środków obrotowych, niż to było zaplanowane i nie mogą wskutek tego wypełnić swych zobowiązań wobec dostawców.

Rozporządzenia głównych zarządów o przymusowym spisywaniu sum z rachunków rozliczeniowych przedsiębiorstw posiadających zalegające zadłużenia, realizowane są przez Bank Państwowy w trybie ich kolejności, tak samo, jak zalegające zadłużenie u dostawców. Z tego powodu nieraz nie mogą być dotrzymywane planowe terminy finansowania przedsiębiorstw przez główne zarządy. Trzeba więc zmienić ustaloną kolejność płatności w wypadkach zalegającego zadłużenia przedsiębiorstw i dokonywać przymusowych odpisów bezpośrednio po wypłacie zarobków pracownikom i uiszczeniu **wpłat** do budżetu, lecz przed wszystkimi innymi zalegającymi zobowiązaniami przedsiębiorstwa.

Główne zarządy powinny mieć również pewne uprawnienia w dziedzinie redystrybucji odpisów amortyzacyjnych przedsiębiorstw, przeznaczonych na remont kapitalny. Z uprawnien tych główne zarządy powinny korzystać w tym wypadku, gdy w niektórych przedsiębiorstwach danego zarządu głównego cała suma odpisów amortyzacyjnych nie wystarcza na wykonanie zatwierdzonego planu remontu, w innych zaś przedsiębiorstwach suma odpisów amortyzacyjnych na remont kapitalny przewyższa sumę, przewidzianą w planie na wykonanie tego remontu.

Zarządzenia te ugruntują w przedsiębiorstwach zasady rozrachunku gospodarczego i doprowadzą do właściwszych wzajemnych stosunków finansowych między przedsiębiorstwami, głównymi zarządami i budżetem państwowym.



NACJONALIZACJA BANKÓW WĘGIEŃSKICH

Komunikat Prasowy Minister-  
stwa Spraw Zagranicznych Wę-  
gier.

Tendencje ekonomiczne i finansowe, stojące przed nowym rządem demokratycznym Węgier, wymagały w wielu dziedzinach gospodarki narodowej nowego działania oraz stałej scentralizowanej kontroli. Stał się więc nieustanny wzrost roli państwa w ciągu trzech lat powojennych; to również jest przyczyną całkowitej nacjonalizacji kopalń węgla i położenia przez Państwo ręki na przemyśle ciężkim.

Tendencje nacjonalizacyjne rozszerzyły się w ciągu roku 1947 na instytucje kredytowe, ponieważ Plan trzyletni, którego wykonanie rozpoczęło się w sierpniu 1947, wymaga uruchomienia ogromnych kapitałów i produkcyjnego ich wykorzystania. Pierwszym tego warunkiem jest gwarancja właściwego zastosowania tych kapitałów, co w rozumieniu rządu możliwe jest tylko wtedy, gdy główne instytucje kredytowe są całkowicie w rękach państwa. Ponieważ - z drugiej strony - oferty kredytu, wiążące się ze sprawą uruchomienia kapitałów, oddziałują na obieg pieniężny, przeto nacjonalizacja Węgierskiego Banku Narodowego, wyposażonego w przywilej emisyjny, stała się nieuniknioną.

Rozmowa i tendencja państwa w polityce kredytowej lub nawet całkowita nacjonalizacja kredytu nie jest zjawiskiem specyficznie węgierskim, ponieważ poczynając od r. 1945, stało się ono jednym z głównych celów polityki gospodarczej w wielu państwach. Tak jest przede wszystkim, w otaczających Węgry, krajach demokracji ludowej; poza tym tendencje nacjonalizacyjne zrealizowane zostały w poważnej skali w kilku państwach zachodnich.

Węgierskie instytucje bankowe zależą na ogół od "Centrum Instalacji Finansowych" i dzielą się, zależnie od swej wielkości na trzy kategorie. Według porozumienia, zawartego przez węgierskie partie polityczne, nacjonalizacji podlegają, poza Bankiem Narodowym, instytucje finansowe, należące do grupy I, t.j. jedenaście głównych banków kraju. Między innymi figuruje wśród nich Narodowy Spółdzielczy Instytut Kredytowy (centralny organ spółdzielni kredytowych), który funkcjonuje już pod kierunkiem Państwa, posiadając nadzór komisarza rządowego. Nacjonalizacja obecną oznacza w rzeczywistości przejście na własność państwa dziesięciu największych finansowych spółek akcyjnych. Rolę tych instytucji w życiu finansowym kraju charakteryzuje fakt, że kapitał zakładowy instytucji, należących do kategorii I, wynosił przed wojną około  $\frac{2}{3}$  kapitału zakładowego wszystkich instytucji finansowych, mianowicie 200 milionów pengő z ogólnej sumy 314 milionów. Poza tym Państwo jest obecnie właścicielem banku emisyjnego. Znaczenie nacjonalizacji aparatu finansowego podkreśla jeszcze fakt, że na dzień 15 listopada 1947 z ogólnej sumy wkładów, wynoszącej 550 miln. forintów, 430 milionów, czyli prawie 80%, przypadało na banki, należące do kategorii I, łącznie z Narodowym Instytutem Kredytowym Spółdzielczym.

Dyskusja/<sup>parlamentarna/</sup> w sprawie nacjonalizacji banków opóźniła się wskutek ostatniej kampanii wyborczej tak, że ustawa o przejściu banków na własność Państwa weszła w życie dopiero 4 grudnia 1947 r. Jednakże celem wprowadzenia w życie w okresie przejściowym zasad nowej polityki kredytowej, Minister Skarbu (rozporządzeniem z dnia 1.I. 1947 r. Nr 6580/1/1947/M.E.) delegował komisarzy ministerialnych do instytucji finansowych I kategorii. Komisarze ci wyposażeni zostali przez powyższe rozporządzenie w bardzo szerokie kompetencje o charakterze kontrolnym i kierowniczym. Jednocześnie wprowadzony został obowiązek deklarowania akcji tych instytucji. Posiadacze ak-



cji, mający obywatelstwo węgierskie, musieli złożyć te deklaracje przed 1 czerwca 1947 r., cudzoziemcy zaś otrzymali termin dłuższy, przesunięty następnie do końca roku 1947. Rozporządzenie powyższe zakazuje jednocześnie nabywania i sprzedawania akcji.

Zgodnie z ustawą o nacjonalizacji, własnością Państwa stają się tylko akcje obywateli węgierskich i osób prawnych, posiadających swoją siedzibę na Węgrzech. Natomiast akcje, posiadane przez obywateli zagranicznych, nie podlegają nacjonalizacji. Jeżeli jednak udział obywateli węgierskich w spółce akcyjnej zagranicznej przekracza 50%, wówczas Państwo przejmuje wszystkie akcje, emitowane przez węgierskie instytucje finansowe, a znajdujące się w posiadaniu takiej spółki, Zarządzenia te dotyczą w praktyce głównie spółek, funkcjonujących w niektórych krajach, sąsiadujących z Węgrami, w których kapitał węgierski odgrywa pewną rolę wskutek poprzednich zmian terytorialnych.

Ustawa o nacjonalizacji przewiduje w zasadzie dla akcjonariuszy odszkodowanie; procedura tej sprawy określona będzie przez ustawę w okresie późniejszym. Tylko w pewnych specjalnych wypadkach wydawane będą zaliczki na poczet odszkodowań. Akcje, przechodzące na własność Państwa, powinny być zdeponowane w ciągu dni piętnastu od wejścia w życie ustawy, (lub dni 60, jeśli akcje, stanowiące własność węgierską znajdują się zagranicą) w Centrum Instytucji Finansowych lub w jednej z instytucji finansowych, upoważnionych do przyjmowania tych depozytów. Akcje, znajdujące się zagranicą, mogą być deponowane w każdej placówce dyplomatycznej lub konsularnej węgierskiej na rachunek Centrum Instytucji Finansowych.

Akcje Węgierskiego Banku Narodowego przeszły na własność Państwa z chwilą wejścia w życie ustawy; natomiast w stosunku do innych instytucji finansowych ma być wydane rozporządzenie spe-

cjalne przed 31 marca 1948. Zmiana statutu Banku Narodowego, konieczna wobec jego nacjonalizacji, przeprowadzona będzie w drodze rozporządzenia. Nacjonalizacja nie narusza charakteru osobowości prawnej i autonomii administracyjnej instytucji finansowych. W celu zapewnienia jednolitości kierownictwa, rząd powołuje do życia komitet wykonawczy z trzech członków oraz <sup>do każdej instytucji/</sup>deleguje/tymczasowego dyrektora, który prowadzi sprawy instytucji do czasu wybrania przez walne zgromadzenie nowego jej zarządu. Powinno to nastąpić w ciągu sześciu miesięcy od chwili objęcia instytucji w posiadanie przez Państwo. Na walnym zgromadzeniu akcjonariusze zagraniczni korzystają z tych samych uprawnień jak dotychczas, lecz zawarta w statutach niektórych instytucji finansowych klauzula, ograniczająca liczbę głosów, przysługujących akcjonariuszom, posiadającym większą ilość akcji, jest unieważniona.

Z punktu widzenia akcjonariuszy zagranicznych praktyczne konsekwencje nacjonalizacji w poszczególnych instytucjach zależą, oczywiście, od wysokości kapitału, znajdującego się w rękach zagranicznych. Chociaż zmuszeni jesteśmy operować przybliżeniem, pewne jest w każdym razie, że większość akcji dwóch naszych największych instytucji finansowych (Węgierski Bank Kredytu Powszechnego o nowym kapitale w wysokości 66 miln. forintów oraz Węgierski Bank Handlowy w Peszcie o kapitale 60 miln. forintów) znajduje się w rękach węgierskich. Udział zagranicy wynosi w pierwszym z tych banków od 30-40%, w drugim zaś nie sięga nawet 20%. Natomiast większość akcji Banku Anglo-Węgierskiego i Miejskiej Kasy Oszczędności (de la Cité) znajduje się w rękach zagranicznych. W pierwszym z tych banków udział angielski wyniesie 75% po zakończeniu transakcji, będących w toku; większość zaś akcji Miejskiej Kasy Oszczędności znajduje się w rękach amerykańskich. W ten spo-



sób w tych dwóch instytucjach Państwo Węgierskie posiada tylko prawo mniejszości. Udział akcjonariuszy zagranicznych (francuskich i szwajcarskich) jest również bardzo poważny w Węgierskim Banku Dyskonta i Wymiany. Natomiast, jeżeli chodzi o Pierwszą Narodową Kasę Oszczędności w Peszcie, to drobna zaledwie część jej akcji jest w rękach zagranicznych. Akcje Miejskiej Kasy Oszczędności miasta Budapesztu są w ilości przeważającej własnością miasta, a ponieważ - zgodnie z ustawą - akcje takie nie podlegają nacjonalizacji, przeto sytuacja tej instytucji pozostanie na ogół bez zmiany.

W ostatecznym rachunku można przyjąć, że ilość akcji instytucji znacjonalizowanych, znajdująca się w rękach zagranicznych, wynosi od 70 do 80 milionów pengő z roku 1938, czyli w okrągłych liczbach 15 miln. dolarów, co stanowi od 35 do 40% ogólnej sumy kapitału akcyjnego tych instytucji. Jednakże liczby te obejmują również dane, dotyczące Banku Włosko-Węgierskiego (znajdującego się obecnie w likwidacji), którego kapitał zakładowy, w większości swej zagraniczny wynosił przed wojną 20 miln. pengős. Według danych statystycznych z r. 1939 z 314 miln. pengős, stanowiących kapitał zakładowy wszystkich instytucji finansowych Węgier, 94 miln, czyli około 30%, były w rękach zagranicznych. Jeżeli uwzględnimy fakt, że kapitał zagraniczny szuka lokat przede wszystkim w spółkach ważniejszych, to okaże się, że nasza obecna ocena zgodna jest z danymi statystycznymi z przed wojny.

Jednym z bardzo ważnych postanowień ustawy o nacjonalizacji jest przepis, przyznający Państwu rolę kierowniczą w przedsiębiorstwach, znajdujących się w sferze wpływów instytucji finansowych. Odpowiednia reorganizacja zarządów takich przedsiębiorstw nastąpić ma w określonym terminie. Za przedsiębiorstwo, należące do sfery wpływów danej instytucji finansowej, uważa się

każde przedsiębiorstwo, jeśli co najmniej 20% jego kapitału zakładowego znajduje się w portfelu znacjonalizowanej instytucji.

W ten sposób przedsiębiorstwa ciężkiego przemysłu oraz przedsiębiorstwa, pracujące na rzecz odszkodowań wojennych, dotąd nie znajdujące się w gestii Państwa, będą teraz tą gestią objęte. Kontrola Państwa rozszerzona będzie również na część przemysłu włókienniczego, na połowę niemal przemysłu papierniczego, 70% przemysłu cukierniczego oraz na szereg różnych przedsiębiorstw przemysłu skórzanego, cegielni itd.

Powyżej 100 przedsiębiorstw przemysłowych podpada pod kontrolę Państwa. Zatrudniają one około 30 tys. urzędników i robotników, co czyni około 9% ogólnej sumy pracowników w górnictwie i przemyśle (325 tys.osób). Zakładając, że znacjonalizowane kopalnie węgla obejmują około 17% ogólnego stanu zatrudnienia kopalń i przemysłu przetwórczego oraz, że przedsiębiorstwa przemysłu ciężkiego, znajdujące się w gestii Państwa, obejmują 23% tegoż stanu zatrudnienia - można twierdzić, że ustawa o nacjonalizacji banków poważnie oddziaływała również na stosunki w przemyśle. Mianowicie, w konsekwencji tej ustawy sektor, kontrolowany przez Państwo, objął 56% ogółu pracowników przemysłowych; innymi słowami omawiana ustawa umożliwia Państwu bardzo poważny wpływ na produkcję przemysłu.

x      x      x